

Sygn. akt III AUa 959/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

del. SSO Barbara Kempa

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2019 r. w Ł.

sprawy D. W. (1) i S. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji S. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 kwietnia 2018 r. sygn. akt VIII U 1691/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od S. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 959/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1, art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. stwierdził, że S. M. jako pracownik u płatnika składek (...) D. W. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia 31 maja 2017 r.

Odwołania od tej decyzji w dniu 16 sierpnia 2017 r. złożyli płatnik D. W. (1) oraz ubezpieczona S. M. wnosząc o jej uchylenie w całości ze względu na błędne ustalenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z obu odwołań w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018 r. oddalił odwołania i zasądził od D. W. (1) oraz S. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę po 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. M., urodzona w dniu (...), ma średnie wykształcenie, ukończyła technikum ekonomiczne oraz w 2000 r. studium ekonomiczno informatyczne i uzyskała tytuł technika ekonomisty o specjalności finanse i rachunkowość.

Przed podjęciem zatrudnienia u płatnika składek ubezpieczona pracowała:

- w okresie od 1994 r. do 1998 r. - (...) Poczta Polska na stanowisku asystent;
- w okresie od 1 lutego 1999 r. do 27 listopada 2008 r. - (...) Sp. z o.o. na stanowisku sekretarki;
- w okresie od dnia 2 lutego 2009 r. do dnia 11 października 2010 r. - (...).

Ubezpieczona i płatnik składek znają się od 2002 r., kiedy to pracowali razem w Spółce z o.o. (...) w Ł.. Posiadają wspólne dziecko N. W., urodzoną w dniu (...), odwołujący się pozostawali w spornym okresie w konkubinacie.

Skarżąca w okresie od dnia 10 września 2007 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. M. z siedzibą w Ł. przy ul. (...) nr lok. 1, dodatkowym miejscem wykonywania działalności była Ł., ul (...). Przedmiot działalności określony został jako „konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli.”

S. M. w okresie, kiedy prowadziła własną działalność gospodarczą zatrudniała D. W. (1) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 20 kwietnia 2010 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mechanika samochodowego z wynagrodzeniem 1.800 złotych brutto. Miejscem świadczenia pracy była Ł., ul (...). Umowa uległa rozwiązaniu z dniem 30 września 2012 r. z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną firmy.

W dniach 13 - 14 lipca 2012 r. dokonano w firmie (...) S. M. w Ł. przy ul. (...) włamania do warsztatu i kradzieży rzeczy o łącznej wartości 31.300 zł oraz kradzieży samochodu osobowego marki C. (...) nr. rej. (...) o wartości 3.000 zł wraz ze znajdującym się w jego wnętrzu dowodem rejestracyjnym. Zgłoszenia wskazanego zdarzenia na policję dokonał D. W. (1). Postępowanie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Płatnik składek D. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. W. (1) z siedzibą w Ł. przy ul. (...), która to działalność została zarejestrowana w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP w dniu 12 grudnia 2012 r. Przedmiotem działalności jest „konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli.” Prowadzenie działalności polega na obsłudze i naprawie samochodów osobowych z wyłączeniem motocykli. Jest to warsztat samochodowy.

W dniu 20 grudnia 2012 r. S. M., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. M. w Ł. przy ul. (...) nr lok. 1, sprzedała na rzecz D. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. W. (1) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) wyposażenie zakładu mieszczącego się w Ł. przy ul. (...) za kwotę 20.981,34 zł oraz 13.913,76 zł.

W dniu 29 listopada 2013 r. między Prezydentem Miasta Ł., z upoważnienia, którego działa M. P. Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. z dnia 2 stycznia 2012 r. a D. W. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. W. (1) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) została zawarta umowa o refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego przedmiotem, której była refundacja poniesionych kosztów wyposażenia stanowiska - elektroniczna obsługa systemów samochodowych dla 1 skierowanego bezrobotnego do kwoty 19.175 zł. Zgodnie z § 3 ust 1 przedmiotowej umowy, D. W. (1) zobowiązany był do utrzymania przez okres co najmniej 24. miesięcy stanowiska pracy utworzonego w związku z przyznaną refundacją.

Ubezpieczona została skierowana do pracy przez Powiatowy Urząd Pracy w Ł.. W skierowaniu zostało wskazane, iż w terminie do 17 grudnia 2013 r. jest zobowiązana skontaktować się z właścicielem firmy (...), miejscem wykonywania pracy jest Ł., ul. (...), że ma być zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku: elektroniczna obsługa systemów samochodowych z wynagrodzeniem 2.000 zł brutto.

W dniu 18 grudnia 2013 r. S. M. zawarła z D. W. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 18 grudnia 2013 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku: elektroniczna obsługa systemów samochodowych, z wynagrodzeniem 4000 zł brutto. S. M. w dniu 18 grudnia 2013 r. uzyskała orzeczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku: elektroniczna obsługa systemów samochodowych.

Ubezpieczona w dniu 18 grudnia 2013 r. podpisała oświadczenie, że została zapoznana w ramach szkolenia wstępnego w zakresie bhp z ogólnymi, a także szczegółowymi przepisami i zasadami bhp obowiązującymi w zakładzie pracy, przede wszystkim przy wykonaniu zadań i obowiązków wynikających z umowy o pracę oraz charakterem i rodzajem zagrożeń, a tym samym ryzykiem zawodowym, jakie wiąże się z pracą na stanowisku. Ponadto oświadczyła, że zapoznała się z przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, posługiwania się sprzętem ochrony osobistej i podręcznym sprzętem gaśniczym. o odbyciu wstępnego szkolenia bhp.

W dniu 18 grudnia 2013 r. płatnik składek dokonał zgłoszenia odwołującej do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego, wypadkowego oraz zdrowotnego z tytułu zawartej umowy o pracę.

Pracodawca utworzył dokumentację pracowniczą odwołującej, w której m.in. znalazły się takie dokumenty jak: kwestionariusz osobowy, umowa o pracę z dnia 18 grudnia 2013 r., informacja dodatkowa do umowy o pracę, oświadczenie pracownika o zapoznaniu się z dokonaną przez pracodawcę oceną ryzyka zawodowego, oświadczenie o zapoznaniu z przepisami bhp, zaświadczenie lekarskie, listy płac za okres grudnia 2013 r. do maja 2017 r., listy obecności za okres grudnia 2013 r. do maja 2017 r. S. M. nie otrzymała zakresu obowiązków ani w formie pisemnej ani ustnie.

Firma (...), mieszcząca się w Ł. przy ul. (...), posiada pomieszczenie biurowe oraz warsztat, w którym na wyposażeniu są dwa podnośniki, trasa hydrauliczna, urządzenia do klimatyzacji. Odwołująca pracowała w Ł. przy ul. (...) między godziną 10.00 a 18.00.

D. W. (1) zajmował się naprawą samochodów w zakresie czynności mechanicznych zaś odwołująca obsługą techniczną pojazdów, tj. diagnostyką, czyli zajmowała się elektroniką systemów samochodowych. Praca ta polegała np. na podłączeniu Testera firmy (...) do gniazda komunikacyjnego w samochodzie i zresetowania różnych poleceń czy przypomnień. S. M. uczestniczyła także przy odpowietrzaniu systemów hamulcowych, naprawie klimatyzacji czy też hamulców. Ponadto kontaktowała się z klientami, zamawiała materiały biurowe, odbierała i wydawała samochody od klientów, wystawiała faktury, odbierała części z firm samochodowych np. (...), odprowadzała samochody do zakładów blacharskich, np. do T. D.. Zdarzało się także, że wyjeżdżała z D. W. (1) do klienta w teren, aby naprawić pojazd lub odholować go do warsztatu.

Klientem płatnika składek były między innymi firmy: M. G. C. w Ł., PPHU (...) w Ł., (...) Sp. z o.o. w Ł., (...) Sp. z o.o. w Ł., którzy swoje samochody naprawiali i serwisowali w warsztacie samochodowym (...). Z punktu widzenia klientów nie była zauważalna żadna zmiana właściciela firmy (...), czynności były wykonywane zarówno przez S. M., jak i D. W. (2). Oboje wykonywali zarówno czynności w warsztacie jak i w biurze czy też w terenie.

M. T. korzystał z usług firmy (...) od 2010 r. i widywał wtedy zarówno ubezpieczoną, jak i płatnika. Już od 2010 r. D. W. (1) przyjeżdżał do Spółki z o.o. (...) i odbierał auta. Klienci firmy (...) wynagrodzenie za wykonaną usługę przekazywali w gotówce albo D. W. (1) lub S. M..

Wynagrodzenie za pracę ubezpieczona miała otrzymywać do ręki.

S. M. od dnia 5 lutego 2013 r. leczyła się w Prywatnym Gabinetzie Lekarskim S. S. w O. z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Kolejne wizyty miały miejsce w dniu 19 lutego 2012 r., w dniu 6 marca 2013 r., w dniu 19 marca 2013 r., w dniu 3 kwietnia 2013 r., w dniu 17 kwietnia 2013 r., w dniu 30 kwietnia 2013 r., w dniu 14 maja 2013 r., 29 maja 2013 r., w dniu 11 czerwca 2013 r., w dniu 6 lutego 2014 r., w dniu 18 lutego 2014 r., w dniu 5 marca 2014 r., w dniu 19 marca 2014 r., w dniu 31 marca 2014 r., w dniu 31 marca 2014 r., w dniu 16 kwietnia 2014 r., w dniu 30 kwietnia 2014 r., w dniu 14 maja 2014 r., w dniu 28 maja 2014 r., w dniu 9 czerwca 2014 r., w dniu 24 czerwca 2014 r., w dniu 4 lipca 2014 r., w dniu 22 lipca 2014 r., w dniu 20 kwietnia 2015 r., w dniu 4 maja 2015 r., w dniu 18 maja 2015 r., w dniu 2 czerwca 2015 r., w dniu 17 czerwca 2015 r., w dniu 1 lipca 2015 r., w dniu 15 lipca 2015 r., w dniu 30 lipca 2015 r., w dniu 20 sierpnia 2015 r., w dniu 26 sierpnia 2015 r., w dniu 9 września 2015 r., w dniu 23 września 2015 r., w dniu 30 września 2015 r., w dniu 10 lutego 2016 r., w dniu 14 lutego 2016 r., w dniu 9 marca 2016 r., w dniu 23 marca 2016 r., w dniu 6 kwietnia 2016 r., w dniu 20 kwietnia 2016 r., w dniu 4 maja 2016 r., w dniu 18 maja 2016 r., w dniu 1 czerwca 2016 r., w dniu 15 czerwca 2016 r., w dniu 29 czerwca 2016 r., w dniu 13 lipca 2016 r., w dniu 18 października 2016 r., w dniu 31 października 2016 r., w dniu 15 listopada 2016 r., w dniu 30 listopada 2016 r., w dniu 14 grudnia 2016 r., w dniu 12 czerwca 2017 r.

Ponadto odwołująca od dnia 27 lutego 2012 r. rozpoczęła leczenie w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Sp. z o.o. w Ł. u lekarza rehabilitanta, które trwało do dnia 5 kwietnia 2017 r.

Ubezpieczona była niezdolna do pracy już od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia 19 lutego 2013 r., od dnia 20 lutego 2013 r. do dnia 5 marca 2013 r., od dnia 6 marca 2013 r. do dnia 19 marca 2013 r., od dnia 20 marca 2013 r. do dnia 2 kwietnia 2013 r., od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r., od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r., od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 14 maja 2013 r., od dnia 15 maja 2013 r. do dnia 28 maja 2013 r., od dnia 24 maja 2013 r. do dnia 11 czerwca 2013 r., od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia 18 czerwca 2013 r., zaś w okresie spornym od dnia 6 lutego 2014 r. do dnia 6 sierpnia 2014 r., od dnia 13 sierpnia 2014 r. do dnia 10 lutego 2015 r., od dnia 9 marca 2015 r. do dnia 3 marca 2015 r., od dnia 16 marca 2015 r. do dnia 23 marca 2015 r., od dnia 20 kwietnia 2015 r. do dnia 16 października 2015 r., od dnia 10 lutego 2016 r. do dnia 31 lipca 2016 r., od dnia 17 października 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r., od dnia 4 stycznia 2017 r. do dnia 15 kwietnia 2017 r. od dnia 27 października 2016 r.

S. M. przed podjęciem pracy w firmie płatnika składek była leczona z powodu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa od lutego 2013 r. Lekarz specjalista chirurg wskazał, że jest zdolna do pracy:

- od dnia 17 października 2015 r.,
- od dnia 1 sierpnia 2016 r.,
- od dnia 8 stycznia 2017 r.

Zaświadczeniem lekarskim z dnia 14 kwietnia 2017 r. lekarz specjalista rehabilitacji medycznej wskazał, że ubezpieczona zakończyła leczenie rehabilitacyjne oraz brak jest przeciwwskazań do powrotu do pracy. W czasie niezdolności do pracy płatnik składek nie zatrudniał nikogo w jej miejsce, obowiązki te wykonywał sam.

S. M. korzystała z urlopu wypoczynkowego w okresie:

- od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r.,
- od dnia 12 września 2016 r. do dnia 23 września 2016 r.,
- od dnia 27 września 2016 r. do dnia 30 września 2016 r.

W dniu 31 maja 2017 roku między D. W. (1) a S. M. doszło do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron z uwagi na zły stan zdrowia ubezpieczonej.

Płatnik składek z prowadzonej działalności osiągał następujący dochód:

- w 2013 r. - 16.761,43 zł,

- w 2014 r.- strata w wysokości 6.423,92 zł,

- w 2015 r. - strata w wysokości 28.868,76 zł,

- w 2016 r. - 6.971,61 zł.

Obecnie, tj. od października 2017 roku, S. M. jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ł. jako osoba bezrobotna.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych dowodów w postaci dokumentów, m.in. akt osobowych odwołujących, dokumentacji medycznej skarżącej, akt rentowych ZUS, dokumentacji finansowej płatnika składek, akt dochodzeniowych 1 Ds 2191/12 oraz w oparciu o zeznania świadków G. C., T. S., M. T. i J. K., a także w części na podstawie zeznań S. M. oraz D. W. (1).

Sąd nie podzielił w części zeznań stron. Przede wszystkim nie zyskały aprobaty zeznania ubezpieczonej w zakresie w jakim twierdziła, że D. W. (1) nie wykonywał jakichkolwiek czynności czy też pracy na jej rzecz wtedy, gdy to ona prowadziła działalność gospodarczą (...) w Ł. przy ul. (...). Ubezpieczona zeznała odmiennie składając informacyjne wyjaśnienia i następnie zeznając w charakterze strony. Jednak zmiana ta była wynikiem już zgromadzonego materiału dowodowego, który w sposób jednoznaczny zaprzeczył pierwotnym twierdzeniom odwołującej. Twierdzeniom tym zaprzeczył zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów zawartych w aktach osobowych D. W. (1), jego zeznania oraz zeznania świadka M. T., a także notatka urzędowa zawarta w aktach postępowania dochodzeniowego. Z załączonych akt osobowych wynika, że S. M. w okresie, kiedy prowadziła własną działalność gospodarczą zatrudniała D. W. (1) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 20 kwietnia 2010 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mechanika samochodowego z wynagrodzeniem 1.800 zł brutto. Miejscem świadczenia pracy była Ł., ul (...). Umowa uległa rozwiązaniu z dniem 30 września 2012 r. z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną firmy. Powyższe dane potwierdził D. W. (1) w ramach złożonych zeznań. Ponadto wskazał, że znają się znacznie wcześniej, ponieważ pracowali razem w firmie (...) oraz posiadają wspólne dziecko, które urodziło się w (...) r. Z kolei świadek M. T. wskazał, że od 2010 r. korzysta z usług warsztatu samochodowego (...) i widywał już wtedy zarówno S. M. jak i D. W. (1). Natomiast z notatki urzędowej zawartej w aktach dochodzeniowych 1 Ds 2191/12 wynika, że to D. W. (1) zgłosił włamanie i kradzież sprzętu z warsztatu samochodowego należącego do odwołującej. Powyższe dane w sposób niezbitny potwierdzają, że obydwójce odwołujący współpracowali ze sobą już od 2010 r. Tym samym zeznania ubezpieczonej we wskazanym wyżej zakresie nie były zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd nie uznał również za wiarygodne twierdzeń odwołujących co do faktu, że pozostawali w konkubinacie do 2008 r. Z wspomnianej notatki urzędowej zawartej w aktach dochodzeniowych 1 Ds 2191/12 wynika, że w 2012 r. nadal pozostawali w związku. Oznacza to, że ubezpieczona z jakiś względów próbowała te okoliczności zataić. Zdaniem Sądu, służyło to próbie ukrycia faktu, że odwołujący od wielu lat się znają, wspólnie pracują i pozostają we wspólnym związku. Zdaniem Sądu Okręgowego, mająca miejsce w lipcu 2012 r. kradzież sprzętu z warsztatu sprawiła, że faktycznie odwołująca była ograniczona czy też pozbawiona możliwości prowadzenia dalej działalności gospodarczej. W związku z tym wspólnie ustalili, że przedmiotowy zakład zakupi D. W. (1), zaś S. M. zarejestruje się jako osoba bezrobotna. Status osoby bezrobotnej S. M. pozwoli natomiast D. W. (1) na uzyskanie środków refundujących utworzenie stanowiska pracy dla osoby bezrobotnej. Pozyskane w ten sposób środki pozwoliły na dalsze prowadzenie warsztatu samochodowego. Oczywistym jest, że w ten sposób skorzystali z prawa do refundacji na utworzenie stanowiska pracy i w ten sposób uzyskali środki na dalsze prowadzenie tej działalności. Jednak, zdaniem Sądu, wprowadzicie formalnie umowa o pracę została zawarta - gdyż taki był wymóg uzyskania dofinansowania z urzędu pracy - jednak nie można przyjąć, że zostały spełnione przesłanki charakteryzujące stosunek pracy.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom ubezpieczonej, która to twierdziła, że płatnik codziennie rano przed rozpoczęciem pracy wyznaczał jej zadania i obowiązki do realizacji. Pozostaje to bowiem w sprzeczności z zeznaniami płatnika, który nie potwierdził, aby wydawał skarżącej polecenia czy też zlecał konkretne zadania do wykonania. Z zeznań odwołujących wynika, że był podział jakie czynności kto wykonuje, każdy znał swoje obowiązki i je wykonywał. Ponadto niektóre z nich były wykonywane zamiennie jak: pobieranie wynagrodzenia za wykonana usługę, wystawianie faktur itp. Oznacza to, że ubezpieczona nie pozostawała w stosunku podporządkowania pracowniczego. Ponadto nie sposób stwierdzić, aby skarżąca wykonywała te czynności pod kierownictwem pracodawcy, gdyż realizowała te same zadania wcześniej, gdy prowadziła przedmiotową działalność. Z zeznań płatnika składek nie wynika, aby określał sposób wykonywania pracy, sprawdzał jej wykonane czy też rozliczał z nieprawidłowo wykonanych czynności. Tym samym uznać należy, że zmiana właściciela warsztatu samochodowego nie miała żadnego znaczenia co do sposobu wykonywania swoich obowiązków przez odwołujących, który nie uległ zmianie, ponieważ każdy z nich wiedział jakie zadania ma do wykonania i nadal je realizował. A co za tym idzie nie zachodziła żadna podległość pracownicza między ubezpieczoną a płatnikiem składek.

Nie można podzielić także twierdzeń skarżącej, że w chwili podpisywania umowy o pracę nie wiedziała o swojej chorobie. Z dokumentacji medycznej w postaci historii choroby wynika, że już od lutego 2013 r. podjęła intensywne leczenie zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa u lekarza chirurga oraz rehabilitanta. W związku z tym była niezdolna do pracy od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia 19 lutego 2013 r., od dnia 20 lutego 2013 r. do dnia 5 marca 2013 r., od dnia 6 marca 2013 r. do dnia 19 marca 2013 r., od dnia 20 marca 2013 r. do dnia 2 kwietnia 2013 r., od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r., od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r., od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 14 maja 2013 r., od dnia 15 maja 2013 r. do dnia 28 maja 2013 r., od dnia 24 maja 2013 r. do dnia 11 czerwca 2013 r., od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia 18 czerwca 2013 r. Trudno zatem podzielić zeznania S. M. o braku wiedzy co do schorzeń ze strony kręgosłupa.

Sąd badając motywację zawarcia kwestionowanej umowy o pracę podniósł, że ewentualnym celem zawarcia umowy o pracę przez strony mógł być także stan zdrowia ubezpieczonej, o czym świadczy załączona do akt sprawy dokumentacja medyczna, z której jasno wynika, że jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę przez strony odwołująca wiedziała, że jest chora. Zatem nie można wykluczyć, że znając swój stan zdrowia i możliwości dalszego leczenia S. M. zdecydowała się na zmianę formy zatrudnienia na pracowniczego, z uwagi na perspektywę przyszłych zasiłków chorobowych. Sam cel uzyskania legalnej ochrony ubezpieczeniowej z tytułu umowy o pracę nie może uzasadniać ani pozorności umowy o pracę, ani działania stron w celu obejścia prawa. Jak wynika z akt sprawy, ustalone przez płatnika składek wynagrodzenie za pracę określone zostało na dość wysoką kwotę tj. 4.000 zł brutto w sytuacji, gdy stan finansowy płatnika nie był najlepszy. Wprawdzie osiągnął on dochód 2013 r., ale na niewielkim poziomie. Zatem z ekonomicznego punktu widzenia, zatrudnienie S. M. przy tak określonym poziomie wynagrodzenia nie było opłacalne.

Zdaniem Sądu, odwołująca nie wykonywała żadnych czynności, które wskazują na to, że świadczyła ona pracę na rzecz płatnika składek w ramach pracowniczego podporządkowania. Zawarcie umowy o pracę pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek w istocie miało na celu jedynie zagwarantowanie odwołującej świadczeń z pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Mając na względzie powyższe Sąd odmówił wiary odwołującym co do faktu, że praca była wykonywana w ramach umowy o pracę.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołania za bezzasadne. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownicy podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Stosownie do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

O uznaniu stosunku łączącego dwie strony za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy. Według art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na

rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź nie jest realizowany, to nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, iż umowa z dnia 18 grudnia 2013 r. zawarta między S. M. a płatnikiem składek jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozorów. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Przy czynności prawnej pozornej: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. P. i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym m.in. w wyroku z 14 marca 2001 r., III UKN 258/00, OSNAP 2002 nr 21, poz. 527), nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to przyjęcia, że w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa - art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd zaakcentował także kwestię rozkładu ciężaru dowodu. W sprawie niniejszej to nas organie rentowym spoczywał ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował. Z tych bowiem faktów organ rentowy wywodzi skutki prawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/2006, LEX nr 328015).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (lex numer 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 w/w ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa sens istnienia umowy o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia.

Badając prawidłowość zaskarżonej decyzji należało ustalić, czy odwołująca się osobiście świadczyła pracę podporządkowaną pracodawcy (pod kierownictwem pracodawcy) w sposób ciągły, odpłatny, na rzecz i ryzyko pracodawcy. Zdaniem Sądu, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że S. M. na rzecz płatnika składek w spornym okresie nie wykonywała pracy w ramach pracowniczego podporządkowania.

Przede wszystkim ubezpieczona nie otrzymała jakiegokolwiek zakresu obowiązków, ani na piśmie ani ustanie. Z zeznań odwołujących wynika, że każdy wiedział, jakie czynności do niego należą i je wykonywał. Niektóre z nich były przy tym wykonywane zamiennie, jak pobieranie wynagrodzenia za wykonaną usługę, wystawianie faktur, odbiór auta od klienta, zaprowadzenie auta do klienta, odholowanie pojazdu itp. Co istotne, płatnik składek nie potwierdził, aby wydawał skarżącej polecenia czy też zlecał konkretne zadania do wykonania. Ubezpieczona realizowała zadania, które wykonywała wcześniej, gdy to ona prowadziła przedmiotową działalność. Z zeznań płatnika składek nie wynika, aby określał sposób wykonywania pracy, sprawdzał jej wykonanie czy też rozliczał z nieprawidłowo wykonanych czynności. Oznacza to, że ubezpieczona nie pozostawała w stosunku podporządkowania pracowniczego. Tym samym uznać należy, że zmiana właściciela warsztatu samochodowego nie miała żadnego znaczenia co do sposobu wykonywania obowiązków przez odwołujących, który nie uległ zmianie, ponieważ każdy z nich wiedział jakie zadania ma do wykonania i nadal je realizował. A co za tym idzie nie zachodziła żadna podległość pracownicza

ubezpieczonej względem płatnika składek. Takie ustalenia wykluczają uznanie, że sporne zatrudnienie miało cechy reżimu pracowniczego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci akt osobowych, list obecności, listy płac, nie potwierdza, aby płatnik składek kierował pracą odwołującej, w szczególności, aby wskazywał jakiegokolwiek konkretne zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem pracy oraz aby określał konkretne terminy wykonania poszczególnych zadań. Jest to istotne, jeżeli uwzględni się, że zatrudnienie pracownicze odwołuje się do staranności, a nie rezultatu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby polecenia co do bieżącego wykonywania pracy były wydawane przez płatnika składek.

Ustawodawca zastrzegł w art. 22 § 1 k.p., że pracownik wykonuje pracę pod kierownictwem pracodawcy, przy czym nie zdefiniował tej cechy zatrudnienia. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że kierownictwo pracodawcy przejawia się w poleceniach, podporządkowaniu organizacyjnym oraz podporządkowaniu represywnym i dystrybucyjnym. W konstrukcji podporządkowania autonomicznego przyjmuje się, że podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 776/00, OSNP 2004 nr 6, poz. 94, z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III UK 70/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 366). Koncepcja podporządkowania autonomicznego może jednak prowadzić do rozmycia pojęcia podporządkowania i do otwarcia prawa pracy dla stosunków samodzielnego zatrudnienia, które nie powinny korzystać z ochrony właściwej dla stosunku pracy. Przyjmując za punkt odniesienia elastyczną koncepcję podporządkowania autonomicznego trzeba dostrzec, że w jej ramach kierownictwo pracodawcy polega na określeniu czasu i skonkretyzowaniu zadań, przy jednoczesnym nieingerowaniu w sposób ich realizacji. Analiza dowodów zaoferowanych w trakcie postępowania przez strony nie pozwala na przyjęcie, że odwołująca pracowała według takiego modelu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy stwierdził, że strony nie były związane umową o pracę, gdyż sporny stosunek prawny nie nosił konstytutywnej cechy umowy o pracę, wynikającej z art. 22 § 1 k.p., jaką jest pracownicze podporządkowanie. Kwalifikacja ta ma znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych prowadzi do uznania, że odwołująca nie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Sąd podniósł nadto, że roku, w którym doszło o zawarcia umowy o pracę płatnik wykazywał niewielki dochód z działalności gospodarczej i to w sytuacji, gdy koszty utrzymania pracownika obciążały go w niewielkim stopniu z uwagi na długość okresów przebywania na zwolnieniu lekarskim i uzyskiwania zasiłków chorobowych, a więc ustalone wynagrodzenie w kwocie 4.000 zł wydaje się nieuzasadnione ekonomicznie. Poza tym, ani przed ani po okresie, na który zawarta była sporna umowa płatnik nie zatrudnił nikogo na takim stanowisku, a więc budzi wątpliwość potrzeba stworzenia w firmie takiego stanowiska pracy w pełnym wymiarze czasu, od razu na czas nieokreślony, podczas gdy przed zatrudnieniem odwołująca przebywała przez około pół roku na zwolnieniu lekarskim.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy odwołanie oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., zasądając od odwołujących na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę po 1.800 zł.

W apelacji wywiedzionej od wyroku w całości S. M. i D. W. (1), profesjonalnie zastąpieni, sformułowali zarzuty naruszenia przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wyniki sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego materiału, polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona nie świadczyła pracy u płatnika składek (...) D. W. (1) w warunkach kierownictwa pracodawcy, co w konsekwencji doprowadziło do wniosku, że między stronami nie istniał stosunek pracy, co w rezultacie doprowadziło do uznania, że odwołująca nie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez nieprecyzyjne podanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia,

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, że między stronami nie istniał stosunek pracy.

Zarzucili także naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz art. 4 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez ich błędne zastosowanie,

- art. 22 § 1 k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że czynności S. M. i D. W. (1) nie były zawarciem stosunku pracy o cechach podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 k.p., tym samym uznanie, że nie doszło pomiędzy nimi do nawiązania stosunku pracy.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołań ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, jak też o zasądzenie na rzecz odwołujących kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 lipca 2018 r. apelacja D. W. (1) została odrzucona.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 240 zł.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie jest zasadna.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wyniki postępowania dowodowego według własnego przekonania, jednak z uwzględnieniem kryteriów pozwalających sprawdzić prawidłowość tej oceny, wynikających z treści art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów to czynność myślowa, każda zaś czynność myślowa powinna opierać się na zasadach logicznego rozumowania. Ponadto sąd zobligowany jest dokonać oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a więc w sposób dialektyczny. W konsekwencji, granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie i dialektycznie prawidłowych, ograniczenia proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 k.p.c.), poziom świadomości prawnej sędziego, doświadczenie życiowe oraz dominujące poglądy na sądowe stosownie prawa. Sąd Okręgowy kształtując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia nie dopuścił się naruszenia tych dyrektyw przyjmując, że z materiału dowodowego wynika, iż S. M. nie wykonywała pracy na rzecz D. W. (1) w ramach stosunku pracy. Ocena dowodów jest staranna, Sąd szczegółowo wskazał w motywach rozstrzygnięcia, którym dowodom lub w jakiej części odmówił wiary i z jakich względów. Apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony i polemiczny.

Spór w sprawie niniejszej zogniskował się wokół kwestii faktycznego zatrudnienia i z tego tytułu podlegania przez S. M. ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) na podstawie umowy o pracę z płatnikiem składek D. W. (1). Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U z 2019 r. poz. 300), ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległe powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki prawne, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie: pierwszy - na bieżąco, gdyż świadcząc pracę otrzymuje wynagrodzenie, drugi - na przyszłość, tj. na wypadek ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego, najczęściej zdarzeń losowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2016 r., III AUa 320/16, LEX nr 2137139). Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, stosunek ubezpieczenia

społecznego jest wtórny wobec stosunku pracy w tym znaczeniu, że pracownicze ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Powstanie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa o pracę ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi nie tyle samo podpisanie umowy o pracę, lecz rzeczywiste realizowanie stosunku prawnego o określonych cechach.

W rozpoznawanej sprawie badaniu podlegało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną S. M. a D. W. (1) stanowiła taką czynność prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bez zamiaru wykonywania pracy, mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy, przy czym pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, ale na innej podstawie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294). Takie rozumienie istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanych zapatrywaniach judykatury, iż do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która faktycznie nie jest pracownikiem, a zgłoszenie następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNP 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 368, z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251, z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575).

Na istnienie ważnego stosunku pracy składa się złożenie oświadczeń w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się szczególnymi cechami, odróżniającymi go od innych zobowiązaniowych stosunków prawnych, w tym np. umów cywilnoprawnych, w ramach których praca także może być wykonywana. Są to przede wszystkim: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Właściwością stosunku pracy jest, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc pracę pracownik podporządkowany jest pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09 (LEX nr 590241), iż o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy wystawienie świadectwa pracy, ale rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z treści art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy cechowało faktyczne wykonywanie zobowiązania o cechach pracowniczych. Dokument w postaci umowy nie jest wystarczającym i niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go jako strony faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż formalnie zawarta umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną a D. W. (1) nie wiązała się faktycznie z jej realizacją w reżimie prawa pracy, a to powoduje, że pracowniczy stosunek ubezpieczeniowy nie powstał. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby odwołująca wykonywała czynności na rzecz płatnika w rygorach charakterystycznych dla stosunku pracy. Z całą pewnością, jak wykazało postępowanie dowodowe, S. M. określoną pracę w ramach działalności gospodarczej płatnika wykonywała. Nie wyklucza to oczywiście stwierdzenia pozorności umowy o pracę, choć w pełni uprawniony jest pogląd, że jeśli pracownik pracę podjął i wykonywał, a pracodawca ją

przyjmował, to wykluczone jest ustalenie pozorności umowy o pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2017 r., I UK 2532/16, LEX nr 2347782). Stanowisko to zakłada jednak wykonywanie czynności w ramach stosunku prawnego, jakim jest stosunek pracy.

Za ugruntowany w judykaturze uznać trzeba pogląd, że pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo zawarcia umowy praca w ogóle nie jest świadczona, ale i wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie prawnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I UK 324/06, LEX nr 331289, z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905, z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835). Wybór przez strony formy zatrudnienia ma daleko idące konsekwencje. Połączenie się stron zobowiązaniem pracowniczym skutkuje koniecznością przestrzegania reguł określonych w Kodeksie pracy i innych aktach prawa pracy.

Fakty w sprawie są takie, że strony znają się od wielu lat pozostając w związku nieformalnym, mają dorosłe już dziecko urodzone w (...) r. W latach 2007 - 2013 S. M. prowadziła działalność gospodarczą. Był to warsztat mechaniczny, w którym D. W. (1) pracował jako mechanik za wynagrodzeniem 1.800 zł. Jego umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30 września 2012 r. z uwagi na trudną sytuację firmy, po kradzieży z włamaniem dokonanej przez nieznaną sprawców w lipcu 2012 r. Następnie w dniu 12 grudnia 2012 r. D. W. (1) zarejestrował taką samą działalność w tym samym miejscu, tj. w Ł. przy ul. (...). W dniu 22 grudnia 2012 r. S. M. sprzedała D. W. (1) wyposażenie zakładu za kwotę około 35.000 zł. Oczywiście nie można zanegować, że do takiej czynności doszło, choć w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej nie byłoby to dopuszczalne. S. M. zarejestrowała się jako bezrobotna i odwołujący rozpoczął starania o refundację wyposażenia stanowiska pracy dla swej partnerki, co byłoby niemożliwe przy powrocie do poprzednich relacji właścicielsko - pracowniczych (gdyby ponownie działalność zarejestrowała odwołująca). Sąd Okręgowy ustalił, że nastąpiła więc klasyczna „zamiana ról”, ale niejako „na papierze”. D. W. (1) jako przedsiębiorca otrzymał dofinansowanie w kwocie 19.175 zł, mógł uzyskać niższe składki, a nadto odwołująca „pozyskała” ubezpieczenie pracownicze od kwoty 4.000 zł, co było o tyle istotne, że leczyła się na schorzenia kręgosłupa i długotrwale przed zawarciem umowy, tj. od 8 lutego 2013 r. do 18 czerwca 2013 r., przebywała na zwolnieniach lekarskich. Następnie stała się niezdolna do pracy po zawarciu umowy już od 6 lutego 2014 r. do 16 października 2015 r., od 10 lutego 2016 r. do 31 lipca 2016 r. i od 17 października 2016 r. do końca okresu spornego w maju 2017 r., a więc okresie od 18 grudnia 2013 r. do 31 maja 2017 r. (prawie 3,5 roku) tylko przez około 8 miesięcy była zdolna do pracy. Choć wszystkie te okoliczności postrzegane odrębnie nie dają podstaw do stwierdzenia pozorności umowy o pracę, także dbałość osoby schorowanej o zapewnienie sobie ubezpieczenia chorobowego nie może być postrzegana jako działanie sprzeczne z prawem, to jednak, oceniane łącznie, doprowadziły Sąd Okręgowy do ustalenia, że strony umowy przedsięwzięły cały szereg działań tylko po to, aby stworzyć pozór pracowniczego zatrudnienia, zaś łączący je stosunek prawny nie był stosunkiem pracy, a to ze względu na brak zasadniczej przesłanki konstrukcyjnej z art. 22 § 1 k.p., jaką jest podporządkowanie pracownicze.

Zważyć należy, że członka rodziny zatrudnić można na takich samych zasadach jak inną (obcą) osobę. Podstawą zatrudnienia może być zarówno stosunek pracy, jak i dowolny inny stosunek, na podstawie którego może być świadczona praca. Dopuszczalna jest także sytuacja, gdy członek rodziny świadczy pracę bezumownie. Małżonkowie mogą świadczyć sobie pomoc w prowadzeniu działalności gospodarczej w ramach realizacji obowiązków uregulowanych w art. 23 i 27 k.r.o. Na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, taki pracownik, spełniający warunki z art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest traktowany jak osoba współpracująca i podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, a nie z tytułu zawarcia umowy o pracę. Przez osoby współpracujące ustawa rozumie małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające (art. 8 ust. 11). Innymi słowy, w świetle przepisów prawa ubezpieczeń społecznych strona umowy o pracę z tego ustawowego katalogu, określona jako pracownik, ma status osoby współpracującej, niezależnie od treści umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009r., II UK 134/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170, z glosą aprobowaną Iwony Sierockiej, OSP 2011 nr 4, poz. 37). Przywołana regulacja nie dotyczy jednak osób pozostających w konkubinacie. Gdyby odwołujący byli małżonkami i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, to praca S. M. zapewne mogłaby być postrzegana jako współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej, gdzie podporządkowanie pracownicze nie jest wymagane. Strony pozostające

w związku nieformalnym mogą oczywiście zawrzeć umowę o pracę, ale to skutkuje koniecznością przestrzegania reguł określonych w Kodeksie pracy. R. legis rozwiązania przyjętego w art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy systemowej jest m.in. założenie, że osoby bliskie wspólnie pracujące z przedsiębiorcą „współprowadzą” działalność, a więc współdecydują o istotnych sprawach, nie są w stosunku podległości pracowniczej, podstawowe obowiązki mogą wykonywać zamiennie oraz pracują na własne ryzyko ekonomiczne, gdyż wspólnie wypracowują przychody i korzystają z dochodów prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Takie osoby współpracujące podlegają ubezpieczeniom społecznym na zasadach przewidzianych dla przedsiębiorców, choćby zawarły umowę o pracę. Jeśli jednak osoby pozostające w konkubinacie wykonują taką współpracę, to zawarta przez nie umowa o pracę nie zyskuje przymiotu ważności. Współpraca jest oparta na partnerstwie, a więc w istocie jest antonimem hierarchicznego podporządkowania, które cechuje stosunek pracy.

Analiza materiału dowodowego słusznie doprowadziła Sąd Okręgowy do ustalenia, że w relacji pomiędzy odwołującymi brak było elementu charakterystycznego dla umowy o pracę. S. M. pracowała tak jak wcześniej, gdy była właścicielką warsztatu. Posiadała samodzielność decyzyjną. Płatnik składek nie sprawował żadnej bieżącej kontroli nad sposobem wykonania czynności, nie rozliczał odwołującej z zadań, nie wydawał poleceń. Strony w krótkich okresach zdolności do pracy odwołującej współpracowały ze sobą. Oznacza to, że nie ma podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona świadczyła pracę pod kierownictwem pracodawcy, przyjmując nawet konstrukcję podporządkowania autonomicznego. Ustalenia te wykluczają, że sporny stosunek prawny miał cechy reżimu pracowniczego. Praca pod kierownictwem pracodawcy, w myśl art. 22 § 1 k.p., jest jedną z najważniejszych cech w procesie typizacji charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Sąd Okręgowy trafnie skonkludował, że brak określenia obowiązków pracownika i brak sprawowania funkcji kierowniczej ze strony płatnika składek, co przejawiało się w pozostawieniu S. M. swobody w zakresie wykonywania obowiązków „jak właściciel” i wykonywanie tych obowiązków zamiennie z płatnikiem oraz niestosowanie żadnego sposobu weryfikacji i rozliczania pracy odwołującej, przesądza o tym, że sporny stosunek prawny nie nosił cechy pracowniczego podporządkowania, a z drugiej strony kierownictwa pracodawcy nad pracą wykonywaną przez ubezpieczoną.

Jak wyżej zaznaczono, podstawą stosunku pracy jest, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych z organizacją i przebiegiem pracy. Realizując umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do sposobu wykonywania pracy. Współcześnie, wobec nowych warunków społeczno - gospodarczych, rozwoju techniki, organizacji pracy, teleinformatyki, pojęcie podporządkowania pracowniczego ewoluuje, aż po tzw. podporządkowanie autonomiczne, w którym pracownik otrzymuje do wykonania zadania i decyduje o sposobie ich realizacji, co jednak nie zmienia faktu, że tacy pracownicy, pozostając związani wyznaczonymi regułami organizacji i funkcjonowania danego podmiotu, pracują w warunkach podporządkowania i na ryzyko pracodawcy, a ich samodzielność jest ograniczona (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 18, z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 11 października 2007 r., III UK 70/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 366). Nawet przy koncepcji podporządkowania autonomicznego nie sposób przyjąć, że D. W. (1) realizował swoje zadania w ramach stosunku pracy, gdyż nie określił zakresu czynności i nie nadzorował realizacji powierzonych obowiązków. Strony wzajemnie uzgadniały, jakie zadania będą wykonywane, pracowały na wspólne ryzyko, a więc współpracowały ze sobą.

Kwota wynagrodzenia w wysokości 4.000 zł była niemożliwa do realizacji w świetle przychodów płatnika (przez blisko cztery lata strata w wysokości około 120.000 zł) co wskazuje na cel działania, jakim było przerzucenie ciężaru „utrzymania etatu” na ZUS.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zarzuty apelacji nie mają uzasadnionych podstaw. Przyjęcie pozorności umowy o pracę dotyczy sfery ustaleń faktycznych. Apelująca przedstawiła własną wersję stanu faktycznego, co nie wystarcza do podważenia ustaleń Sądu pierwszej instancji, poczynionych w następstwie oceny dowodów logicznej i zgodnej z doświadczeniem życiowym. S. jest trafna, w szczególności w aspekcie art. 22 § 1 k.p. W konsekwencji bezzasadna apelacja ubezpieczonej uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., ustalając

ich wysokość w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265) i zasądzać od S. M. na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.